**Czy bańki mydlane mogą być edukacyjne? Zobacz 6 „bańkowych” zabaw dla dzieci**



Na paluszkach

Maluchy powinny ćwiczyć chodzenie na palcach. Oczywiście nie cały dzień, ale kilka minut dziennie – owszem. Zwłaszcza ważne jest to dla dwulatków. Do zmotywowania pociechy, możesz wykorzystać bańki mydlane, za którymi dziecko po prostu biega na palcach.

Dorosły jest wysoki i o to chodzi żeby bańki, podczas tej zabawy, **fruwały wysoko**. Jak najwyżej i jak najdłużej. Wtedy dziecko na pewno, raz po raz, stanie lub przejdzie kilka kroków, na palcach. Oczywiście, możesz je o to poprosić. To przecież bardzo miłe ćwiczenie, żadna tajemnica do ukrycia przed dwulatkiem.

Powolny oddech

Przedszkolaki powinny ćwiczyć oddech, a nie ma lepszej zabawy niż robienie baniek. Jednak tym razem umów się z dzieckiem, że wydmuchuje bańkę jak **najwolniej**. Sprawdzą się przy tym te najmniejsze zestawy albo po prostu zwykła rurka. Najlepiej dość szeroka.

Jeśli dziecko nie ma nic przeciwko temu, możecie nawet **mierzyć czas** powstawania jednej bańki. Potem zamiana ról i bańkę wydmuchujesz ty. A pociecha odlicza (już bez sprzętu, tylko samodzielnie) sekundy.

Szybko i dużo

Poproś dziecko żeby spróbowało wydmuchać **dużo baniek za jednym razem** (na jednym wydechu). Wszystko oczywiście zależy od sprzętu jakim dysponujecie. Im większe koło do tworzenia baniek, tym lepszy efekt.

Możecie się też umówić na sprawdzenie, ile baniek maluch wydmucha w ciągu **5 sekund**. Mogą to być przerywane sesje (wdech-wydech) lub po prostu jeden długi wydech, ale ty odliczasz na głos czas.

To też ćwiczenie uczące panować nad oddechem. **Regulować** go świadomie. Na pewno spodoba się przedszkolakom, dla których codzienna dawka ćwiczeń oddechowych powinna być normą.

Jeszcze nie

To zabawa najlepiej uda się na podwórku. Będzie też mniej mokrych plam w domu więc poczekajcie na dobrą pogodę. Umów się z dzieckiem, że tworzysz jak największą bańkę, a maluch może ją zbić **na twój sygnał**. Nie od razu, jak tylko się pojawi, choć wiadomo, że pokusa jest wielka.

Poczekanie przez kilka sekund, jest wielkim wyzwaniem dla wielu maluchów. Ale to też dobre ćwiczenie cierpliwości, kilkusekundowe **odroczenie pragnienia**.

Bańkowy taniec

Po takim ćwiczeniu cierpliwości, przyda się dla rozluźnienia, **szalony taniec z bańkami**. Pełna improwizacja, ale przy muzyce (na podwórku może to być dowolny kawałek z telefonu). Z jednej strony pozwala to dziecku rozładować (uwolnić) emocje, a z drugiej uwrażliwia na zabawy muzyczne.

Pewnie pociecha zechce zaprosić bańki do tańca. Wtedy zobaczysz, czy w tańcu uważa, by ich nie zniszczyć, czy może wręcz przeciwnie. Nie ma reguł, w tym wypadku taniec tworzy dziecko, a dorosły tylko „produkuje” bańki.

Rozbij to!

Rozbijanie baniek – *ławicy* małych lub tych pojedynczych, ogromnych – może być też zabawą **redukująca agresję**. Pozwalającą wyżyć się, jeśli pociecha akurat nie ma humoru. Rzadko się zdarza, że można bezkarnie rozwalać zabawki, prawda?

Bańki są wprost stworzone do rozwalania. Mogą być w waszym domu tym narzędziem, które pozwala uwolnić gniew i się po prostu wyładować. To o wiele lepsze, niż duszenie w sobie emocji lub agresja skierowana w stronę bliskich.

# <https://tylkodlamam.pl/banki-mydlane-zabawy-logopedyczne-ruchowe/>